

Pauz

Mariani Betza

nr. 13.09. 1929r.

- NSZ od czerwca 1944 do września 1945
- Pnysiepa - kierownik placówki
Potok, Leon Kobylarz
- Bezpośrednio podległa komendantom
placówki Potok Stany
- pełnić funkcję wotownika i a pla-
cownicy oraz łącznika
- pseudonim - "Śmiecieli"

Śmiecieli:

- Suchera Bronisław
zam. Osinki, gm. Potok Wielki
- Szalewiec Jan
zam. Kol. Stany
23-313 Potok Wielki

Bela Mamiem
z em. Polak Stany
gmina Polak Wielki
woj. tarnobrzecz

Polak Stany dni

163

Styczeń

Urodziłem się dn. 13 września 1929 r. w Polaku Staniach w rodzinie chłopskiej rodzicami moimi byli Bela Aleksander i Anida z domu Łata सहते przedstawiciel komunistów w Polaku Staniach 1941 r. W mojej wiosce Polaku Staniach była organizacja "Młode Siły Zbrojne do której ta organizacji należał mój starszy brat Czesław p.s. "Molina" od wiosny 1943 r. również była placówka w której komendantem był Teofil Szym p.s. "Dob" w wielu sąsiednich miejscowościach były organizacje komunistyczne A. K. to też często partyzanci z AK najjeżdżali nocami na naszą placówkę robowali co się im dało bili zabijali z naszej organizacji z pomocą uderowało się im jednak do placówki przybywało coraz więcej członków i broni placówek się umocniła nocami czuwała wartki z bronią w razie ataku AK. Towarne były boje tak że musieli się wycofywać Niemcy 8 maja 1943 r. w noc zrobili akcje na naszą placówkę kierując ją do chłopa kłosa zniszczyli naszą organizację zaraz w noc amfektowali a w dzień kto się z ukrytych miejsców musiał został aresztowany jako zbrodniarz namawiali chłopa aresztować, chłopa pięknego powieło a reszta została zamordowana w obwodach A placówce wartki czuwała jednak mi było sensu wystąpić z bronią przeciwko Niemcom to też często i mój brat który trzymał w ręku kłosa nas bo stał się aresztowany

164
maszer placówkach szybko unos w hujcie sdowni broni
sami się ulżyli. Hujcie była zrobiona na podwórku
przy piwnicy która była wykopana w ziemi w dół
się z piwnicy odsłoniła się kominie a gdy już
weszli to jej kominie zaszyłem i ziemniakami
podsypanem to wejść a sam schowałem się do stodoły
w strome. Ojimey unos też w szereg opatrzył marnem
była sama tłumaczyła się jak mógł się być wdowcy
że ma się żyje i posłał oświadczeniem ojimey
odjechał mama przysłał do stodoły po strome i powiedział
mi że ojimey odjechał natępał dętopól, ja poszedł
do piwnicy zobaczyłem ziemniaki i kominie ani wyszedł
do piwnicy bo w hujcie było im już bardzo duszno
wiosnem rozszedł się a komin zaszyłem w hujcie. Jedną
organizacją i placówką dawała dalej unos wiosnem odbywały
się zebrańca narady brat brat wysłał mnie żeby
obserwować czy gdzie ojimey lub H.L. to jemu
donositem a on domendantowi placówki i kolegom
z O.S.Z. na początku VI 1944 r. brat zaproponował mi
że mogę być przystępnym do organizacji O.S.Z. ja się
zgodziłem i w VI 1944 r. stałem przysięgą przed
oficynem „Smielek” przed Kom. Placówki Półk Starej
Tobylansem Leonem ps. „Dob” od VI 1944 r. byłem
solnierzem podporządkowanym rozkazom Kom. „Dob”
byłem wysłany z mordercami do placówki O.S.Z.
Szostkowej wiosnem na wanie w placówce z kolegami
H 1944 r. VI byłem w hitlerowsku z Kom. Placówki „Dob”
na rozbrojeniu cetera ośmiu - którzy pilnowali
komin kolejarzy pomiędzy Starej koleją Przemyska

- Jotah Florsnich, złożyliśmy wtedy karabin i wzięliśmy
go wbrew woli wejść sowieckich do Polski ukrywaliśmy
się przed aresztowaniem przez ONO. Kiosma 1945v.
brat Caester ps. "Medina" poszedł do partyzancki
do lasu do oddziału Swiatłosa ps. "Jeszy" a ja
byłem łącznikiem między placówką a oddziałem
"Jeszy" do IX 1945v. w roku 1945 XI w Bz Florsnich
chcieli nas ośmi aresztowali mnie i brata
zrobili więcej nie mnie aresztowali nas do
Florsnich mnie po trzech tygodniach przesłuchań
i bicia zwolnili gdyż niepragmatycznie się do
oskarżeń a brat wyrokem sądu w Dublinie
został skazany na trzy lata więzienia które
odsiedział w Dublinie w Fermhu w Florsnich

w Breibozie do amnestii w 1947v. W 1946v
zostałem ponownie aresztowany przez ONO
doprowadzony do posterunku w Poloku Wielkim
tam był porucznik z Florsnich powiedział że mam
odejść bracie bo są nato światłowie że mam
a nawet brat zeznał w wywiadzie że może
ja tłumaczyłem się że nie mam pobli mnie
wepchneli do piwnicy na noc na drugi dzień
to samo badanie i bicia ja tłumaczyłem się
i nie o żadnej broni niczym więcej zostałem
zwolniony. W roku 1955 oseniłem się pracując
w gospodarstwie rolnym swoim do 1970v.
od 1970v. pracuję jako zleznik mieszka

do 1982 r. w ~~teraz~~ ^{mam} ~~nie~~ rentę chorobową
166 ~~z~~ mieszkając razem z żoną i dziećmi
w Polchu Starym

Beata Meroni

